

## LIST DO KOMITETU OBRONY NARODOWEJ W AMERYCE

*W dniach 9—11. VI. 1915 r. na pozycjach pod Konarami wręczony został I Brygadzie sztandar od Komitetu Obrony Narodowej w Stanach Zjednoczonych, założonego w r. 1912 jako odpowiednik Komisji Tymcz. Skonfeder. Str. Niepodległościowych. Wystannikiem K. O. Nar. był Aleksander Dębski, emigrant socjalistyczny i wybitny działacz niepodległościowy.*

*List Józefa Piłsudskiego opublikowany został po raz pierwszy w biuletynie tygodniowym Kom. Obr. Nar., wychodzącym p. t. «Wici» w nrze 43 z 15. VII. 1915.*

Szanowni Obywatele!

Niezwykłe byłem wzruszony, otrzymawszy przez waszego obywatela, wysłannika i członka, Aleksandra Dębskiego, tyle naraz dowodów serca i współczucia, pomocy i poparcia z waszej strony. Sztandar od Polek z Chicago powiewać nam będzie przy naszym zbliżaniu się do Wisły. Za zegarek dla mnie serdeczne dzięki, — zawsze mi będzie przypominał Amerykę, tak Nielitościwie przez złe losy skazaną na bierną pomoc, bez możliwości czynu z nami.

Tym więcej cenić muszę pomoc waszą, pomimo tej depresji okazaną. Te 7500 dolarów w zubożałej podczas wojny Polsce umożliwią przeprowadzenie niejednego zamiaru, który bez pieniędzy pozostałby mógł na zawsze w sferze dobrych chęci.

Jeszcze raz dzięki! Przyjmijcie, Obywatele, zapewnienie serdecznej wdzięczności.

J. Piłsudski,  
Brygadier Legionów Polskich.

## ROZKAZ DO P. O. W

*Polska Organizacja Wojskowa, założona jesienią 1914 r. w Warszawie, prowadziła pracę wojskowo-niepodległościową na obszarze kraju zajętych przez wojska rosyjskie.*

*Cytowany rozkaz opublikowany został po raz pierwszy przez Wacława Lipińskiego w pracy p. t. «Walka Zbrojna o Niepodległość Polski» na str. 115.*

Żołnierze! Stoicie na posterunku najcięższym, jaki wypaść może polskiemu żołnierzowi. Bez błyskotek zewnętrznych,

które daje wojsko, bez moralnej satysfakcji walki z wrogiem, pierś w pierś i oko w oko, stoicie zagrożeni zewsząd przez niewidzialnego nieprzyjaciela jak żołnierz, postawiony na posterunku, powszechnie uważanym za stracony.

Lecz, żołnierze, gdyby Was brakowało, brakowałyby koniecznego nieodbitcie w każdym wojsku ogniwa. Brakowałyby tego tonu, który jedynie czyni wojnę — wojnę narodową i zespoloną najściślej z tragicznymi tradycjami walk naszych ojców i dziadów. Powiem więcej! Gdy o mnie idzie, o mnie, którego obwołujecie swym naczelnikiem, to właśnie Wy, dzielni żołnierze, godzicie mnie z ciężkim losem, który mi wypadł podczas tej wojny. We własnym więc imieniu i w imieniu wojska, któremu przewodzę, dziękuję Wam za Waszą pracę.

Żołnierze! Znam warunki pracy Waszej, wiem, jak szalenie wpływają one na rozkład energii i woli ludzkiej, jak łatwo wprowadzają w stan zdenerwowania, najniebezpieczniejszy w każdej wojnie. Gdy tu wykuwałam duszę nowoczesnego polskiego żołnierza, za jedno z pierwszych swych zadań uważałam wyrobienie w ludziach spokoju i wewnętrznej równowagi — bez względu na to, co się dzieje dokoła. I oto teraz jesteśmy sławni właśnie z powodu nadzwyczajnego spokoju, z którym przeprowadzamy pracę wojenną. Wam tego spokoju, tych nerwów, ze stali wykutych, więcej niż nam potrzeba. — I, jeżeli tu udało mi się w prędkim czasie uczynić to, co uważam za niemożliwe, dzielne wojsko bez żołnierzy i oficerów z powołania, tak chciałbym z Was wytworzyć inną t. zw. «niemożliwość» — żołnierza w całym tego słowa znaczeniu w warunkach pracy konspiracyjnej.

Pracy, odwagi i spokoju!

Józef Piłsudski.

Łączki, w Lubelskim, 25. VII. 1915 r.

## ROZKAZ NA PIERWSZĄ ROCZNICĘ WOJNY

*Rozkaz poniższy wydany został przez Józefa Piłsudskiego w Ożarowie pod Lubartowem, w czasie udziału I Brygady w letniej ofensywie austr.-niemieckiej 1915 r., po szeregu ciężkich i chlubnie stoczonych przez I Brygadę bojów pod Konarami, Ożarowem radomskim, Tarłowem, Urzędowem i Jastkowem.*